



Czy odnawialne źródła energii mogą wpłynąć na środowisko naturalne i rozwój gospodarczy naszego regionu?



Centrum Ekologii i Zrównoważonego Rozwoju w Powiecie Ostrowskim 31 stycznia 2014 r., w Starostwie, zorganizowało konferencję na temat „Odnawialne źródła energii (OZE) jako element zrównoważonego rozwoju”. Jej celem było przybliżenie społeczności naszego powiatu tego zagadnienia. O tym, że przedsięwzięcie się udało, świadczyła znakomita frekwencja i ilość zadawanych pytań.



Od lewej: Bartosz Kublik - prezes BS Ostrow Maz., Zbigniew Chrupek - wiceprzewodniczący RP, Joanna Tabaka i Roman Tabaka - wiceprezes i prezes firmy T&T Proenergy

Zdajemy sobie sprawę, że używając energii elektrycznej jako przedsiębiorca, klient indywidualny, rolnik, wspólnota mieszkaniowa czy jednostka samorządu terytorialnego, jesteśmy

tylko końcowym odbiorcą. Proponowany projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii wprowadza innowacyjne rozwiązania dla podmiotów wytwarzających energię elektryczną dla potrzeb własnych, jak również daje możliwość sprzedaży wyprodukowanej



energii. Podmiotami wytwarzającymi energię elektryczną mogą teraz być jej dotychczasowi odbiorcy. Bardzo istotnym punktem w/w ustawy jest finansowanie inwestycji w OZE. Otóż w latach 2014-2020 dostępne będą dla Polski nowe środki z budżetu Unii Europejskiej wynoszące ok. 26 mld zł (1923,6mln euro dla województwa mazowieckiego), których przeznaczenie będzie związane z ochroną środowiska i odnawialnymi źródłami energii. Ponadto WFOŚiGW i NFOŚiGW również będą przeznaczały środki na wsparcie dla projektów związanych z tym sektorem.

O tym m.in. mówili na konferencji prezes



Od lewej: Małgorzata Konrad - skarbnik powiatu, Jacek Murawski - wójt gminy Nur, Jolanta Ugniewska - sekretarz powiatu, Jerzy Bauer - wicestarosta

Banku Spółdzielczego w Ostrowi Mazowieckiej Bartosz Kublik i wiceprezes firmy T&T Proenergy Joanna Tabaka. Dowiedzieliśmy się, że jest duża szansa aby część środków z dotacji do OZE trafiła do mieszkańców powiatu ostrowskiego, powodując rozwój gospodarczy naszego regionu i poprawiając w stopniu znacznym ochronę śro-



dowiska naturalnego. O tym ostatnim mówiła przedstawicielka RDOŚ Oddział w Ciechanowie Magdalena Świder. Dotychczasowe doświadczenia w udzielaniu przez Bank Spółdzielczy kredytów na „solary” omówiła Elżbieta Szulęcka,



Od lewej: Jerzy Bauer - wicestarosta, Bartosz Kublik - prezes BS Ostrow Maz.

dyrektor Oddziału w Ostrowi. Zanim jednak nastąpi boom gospodarczy, społeczeństwo, a więc my, musimy wiedzieć co, jak i kiedy mamy w tym celu zrobić.

Na wypełnionej po brzegi sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego znaleźli się zwolennicy elektrowni wiatrowych, fotowoltaicznych, użytkownicy już zamontowanych urządzeń solarnych do ogrzewania wody i oczywiście duża grupa zainteresowanych zagadnieniami OZE ale nie przekonanych do konkretnego źródła. Największe zainteresowanie wzbudziły fotoogniwa



(panele fotowoltaiczne) wytwarzające energię elektryczną ze światła słonecznego. Dzieje się tak prawdopodobnie z powodu ich prostej i łatwej instalacji, możliwości współpracy z innymi urządzeniami takimi jak pompy ciepła lub urządzenia solarne, a przede wszystkim z dostępności do nieograniczonego źródła energii jakim jest słońce. Z myślą o przyszłości w programie konferencji uwzględniono temat edukacji w nowym zawodzie - technik instalacji OZE. Sprawę przedstawił dyrektor ZS nr 1 im. rtm. Witolda Pileckiego w Ostrowi Mazowieckiej Grzegorz Jasionowski. Konferencja wykazała, że kontynuacja edukacji na temat OZE jest wskazana, o czym w jej podsumowaniu powiedział wicestarosta Jerzy Bauer. Teraz inicjatywa jest w rękach naszych mieszkańców.

Zbigniew Chrupek, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ostrowskiego

„Moje doświadczenia z misji w Togo” - spotkanie z ks. Cezarym Wiczorkiem



Od lewej: ks. Cezary Wiczorek SMA, Jerzy Bauer - wicestarosta, Eliza Drewnowska - prezes Stowarzyszenia

Spotkanie z ks. Cezarym, misjonarzem ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskich (SMA), miało miejsce 2 grudnia 2013 r. w Ostrowi Maz. Zorganizowało je Ostrowskie Stowarzyszenie „LUDZIE Z PASJĄ”. Ks. Cezary pochodzi z Ostrowi. Był uczniem Szkoły Podstawowej nr 2 i Zespołu Szkół nr 1 przy ul. Rubinkowskiego.

Wizyta księdza spotkała się z dużym zainteresowaniem. Sala konferencyjna Starostwa Powiatowego ledwie pomieściła wszystkich uczestników - czym misjonarz był mile za-

skoczony. Ks. Cezary opowiadał o swoich doświadczeniach z misji w Tchebebe, w Togo, na zachodnim wybrzeżu Afryki, nad Zatoką Gwinejską. Misja ta została otwarta w 1996 r. Posługują tam kapłani z różnych krajów. Ks. Cezary spędził tam z przerwami ok. sześciu lat.

Działalność misji koncentruje się na tworzeniu wspólnot chrześcijańskich w małych osiedlach odciętych od świata. Misjonarze opiekują się również ludźmi wykluczonymi z ich społeczności. Większość tubylców nie miała dotąd żadnego kontaktu z chrześcijaństwem. Do zadań misji należy też cywilizowanie tych społeczności – pomoc w budowie szkół, przychodni, mostów, dróg a nawet studni. Dopiero w lutym 2013 r. placówka misyjna w Tchebebe została zelektryfikowana. W parafii w Tchebebe jest około 6 tysięcy ochrzczonych. Oprócz misjonarzy pracuje tam około 40 katechetów - wolontariuszy zakonnych i świeckich. W tygodniu odprawiana jest jedna niedzielną Msza Święta, na którą przychodzi około 500 osób. W porze deszczowej na Mszy frekwencja jest niższa. Ludność w tym czasie zajmuje się uprawą ziemi.

Ks. Cezary mówi, że choćby wiele organizacji pomagało materialnie to żadna nie zastąpi Kościoła, który otwiera ludzi na coś więcej niż chleb – na życie wieczne. Pragnieniem księdza misjonarza jest danie każdemu możliwości karmienia się Eucharystią. Wcześniej jednak musi być głoszone i usłyszane Słowo Boże aby możliwe było otwarcie się na dar wiary. Afryka nadal potrzebuje ewangelizacji.

Spotkanie odbyło się w czasie urlopu księ-



da. Jest to czynny wypoczynek – misjonarze odwiedzają wtedy parafie, opowiadają o swojej pracy i starają się pozyskać pieniądze na utrzymanie placówek misyjnych. Dzięki takim spotkaniom możliwe jest bliższe poznanie pracy misyjnej Kościoła. Opowiadaniu księdza o towarzyszyły zdjęcia z misji w Tchebebe w postaci prezentacji multimedialnej.

W lutym 2014 r. ks. Cezary wrócił do Afryki, tym razem do Republiki Środkowoafrykańskiej.

Dziękując za spotkanie życzymy ks. Cezaremu sił w ewangelizacji.



Eliza Drewnowska,
Prezes Ostrowskiego
Stowarzyszenia
„LUDZIE Z PASJĄ”

II Konkurs Fotograficzny rozstrzygnięty



Ogłoszony w grudniu 2013 r. II Konkurs Fotograficzny „Ptaki w krajobrazie jesienno-zimowym” zakończył się 28 lutego b.r. Wpłynęło 49 zdjęć; w roku ubiegłym poniżej 30. Nagrodzono 9 zdjęć. Zwyciężyło zdjęcie „Sikorka” Katarzyny Komorek, gmina Stoczek. Pozostałe miejsca medalowe: II. „Zawiany kos” Hanna Chromińska, gm. Małkinia G. III. „Kaczka na lodzie” Monika Kościuk, gm. Małkinia G. Pozostałe miejsca: IV. „Jezioro łabędzie w Nadbużańskim Parku Krajobrazowym” Aleksandra Gałązka, Ostrów Maz. V. ex aequo „Ptasia imprezka” Beata Kowalewska, ZS Nr 1 im. rtm. W. Pileckiego

w Ostrowi Maz.; „Żurawie nad dębem” Ewa Zadroga, Ostrów Maz.; „Sójka na lodzie” Jerzy Chromiński, gm. Małkinia G.; „Grudniowe uśmiechy łabędzi” Karol Krupa, Ostrów Maz. IX. „W oczekiwaniu na przyjście wiosny” Julia Szczapa, Szkoła Podstawowa w Rząśniku Włosciańskim, gm. Wąsewo.

Ponadto Komisja wyróżniła 11 innych zdjęć. Uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień zaplanowana została na 20 marca w Ostrowi Maz., w sali konferencyjnej Starostwa. Sponsorzy: Powiat Ostrowski, Bank Spółdzielczy Ostrów Maz.,



Nadleśnictwo Ostrów Mazowiecka, Mazowiecki Zespół Parków Krajobrazowych, Narwiański Park Narodowy, Kampinoski Park Narodowy, Towarzystwo przyrodnicze BOCIAN, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (OTOP).

Nagrodami są książki przyrodnicze. Wyniki konkursu na stronie www.ludziezpasja.vixo.pl

Zarząd Ostrowskiego Stowarzyszenia
„LUDZIE Z PASJĄ”

Bł. Jan Paweł II na znaczkach pocztowych mojej kolekcji – cz. 2



Kontynuujemy cykl notatek filatelistycznych. Przybliżanie informacji o Janie Pawle II

poprzez znaczki ma rozliczne uzasadnienia. Jednym z nich jest zbliżająca się kanonizacja. Innym – promocja filatelistyki jako pożytecznego hobby. Stowarzyszenie „LUDZIE Z PASJĄ” z natury swego istnienia jest dobrym forum do rozwijania zainteresowań.

Moją kolekcję znaczków z Janem Pawłem kilkakrotnie wystawiałem w ostrowskiej szkole „Dwójce”, która nosząc Imię Papieża organizowała obchody Dnia Papieskiego.

Krótkie informacje o naszym rodaku na Stolicy św. Piotra będziemy ilustrować przykładowymi znaczkami z całego świata znajdującymi się w mojej kolekcji.

- 1979 r. – rok pierwszych podróży apostołskich

- I podróż zagraniczna: 25.01-01.02. - Dominikana i Meksyk.
- II podróż: 02-10.06. - pierwsza pielgrzymka do Ojczyzny.
- III podróż : 29.09-07.10. - Irlandia i USA (przemówienie w ONZ).
- IV podróż : 28-30.11. - Turcja.
- 1980 r. – następne wielkie podróże apostołskie
- V odróż: 02-12.05.- Afryka (Zair, Kongo, Kenia, Ghana, Górna Wolta i Wybrzeże Kości Słoniowej).
- VI podróż: 30.05-02.06. - Francja (przemówienie na sesji UNESCO).
- VII podróż: 30.06-12.07. - Brazylia.
- VIII podróż: 15-19.11. - Republika Federalna Niemiec.
- Na zdjęciach:



- Watykan 1979 r. - pierwsze znaczki poczty watykańskiej z podobizną JP2.
- Brazylia 1980 r. - X Krajowy Kongres Eucharystyczny.



Mirosław Gromek,
Ostrów Maz., radny

Co słyhać u koszykarzy?

W nawiązaniu do artykułu sprzed roku „Czas rozwoju ostrowskiej koszykówni” chciałbym w kilku słowach podsumować koszykarski sezon 2013/14 w naszym mieście. Od prawie trzech lat, jako członkowie Ludowego Klubu Sportowego „Ostrowianka” wspólnie z kolegami z Ostrowskiego Klubu Koszykówki „Sokół” i władzami samorządowymi promujemy koszykówkę na terenie Ostrowi i powiatu. Organizujemy turnieje w 3x3 oraz udział we współzawodnictwie sportowym Polskiego Związku Koszykówki. Dopracowaliśmy się trzech cyklicznie rozgrywanych turniejów: Puchar Starosty Ostrowskiego, JamBasket – Otwarte Mistrzostwa Ostrowi Mazowieckiej oraz Liga Letnia.

Sezon 2013/14 rozpoczęliśmy od sukcesów w koszykówce 3x3. Najpierw młodzież LKS-u zwyciężyła w Mistrzostwach Mazowsza w kategorii do lat 18 organizowanych dzięki naszemu zaangażowaniu w Ostrowi. Sukces dał nam możliwość reprezentowania środowiska w Mistrzostwach Polski rozgrywanych we Wrześni (prawo udziału miało tylko 16 drużyn). Potem seniorzy z OKK zwyciężając w GP Olsztyna uzyskali prawo startu w Finałach Mistrzostw Polski rozgrywanych w Gdyni, gdzie pokazali klasę plasując się na czwartym miejscu w tej bardzo szybko rozwijającej się odmianie koszykówki.

Sierpień przyniósł dobre wieści dotyczące startów w lidze. LKS zbudował i zgłosił do rozrywek eliminacyjnych do Mistrzostw Polski dwie drużyny: kadetów U-16 i juniorów U-18, a OKK dostał propozycję wykupienia



Zdjęcia: A. Spinek II Turniej o Puchar Starosty Ostrowskiego, 24 lutego 2014r.

„dzikiej karty” do rozgrywek w II lidze mężczyzn, z której skorzystał. Każda drużyna reprezentująca nasze miasto rozwinęła się pod względem poziomu gry. Młodzi w zeszłym sezonie wygrali tylko jeden mecz, w obecnym triumfowali pięciokrotnie. Seniorzy jako beniaminek jak na razie nie zdołali zwyciężyć, ale z meczu na mecz prezentują się lepiej. Liczę, że młodzież „Ostrowianki” zaznaczy dobrą grą swoją obecność w rozgrywkach eliminacyjnych na Podlasiu, potem strefowych na Mazowszu, a PZKosz zaproponuje OKK możliwość startu w II lidze w przyszłym sezonie.

Na każdy sukces składa się wyteżona praca wielu osób. Tak samo jest w naszym środowisku. Drużynę seniorów prowadzi trener Grzegorz Helcbergiel. W szkoleniu zawodni-

ków i organizacji turniejów zarówno w „Sokole” jak i w „Ostrowiance” bardzo aktywnie uczestniczy, jako wolontariusz, Grzegorz Szydło. Dzięki dobrej współpracy obydwu klubów, wsparciu samorządów oraz pomocy sponsorów, działaczy i kibiców mamy zbudowane dobre podstawy do rozwoju naszych zawodników i koszykówki jako dyscypliny sportowej. A liczna obecność kibiców na meczach jest potwierdzeniem społecznej akceptacji i potrzeby działania. Koszykówka stała się na nowo dyscypliną zakorzenioną w kulturze fizycznej Ostrowi Mazowieckiej.



Bartłomiej Pińkowski,
Prezes LKS „Ostrowianka”,
trener młodzieżowego zespołu
koszykarzy

Ćwierćwiecze

Niedługo minie 25 lat od transformacji ustrojowej, która nastąpiła w naszym kraju. Patrząc z perspektywy tego czasu odczuwam bardzo wyraźnie wiele sprzeczności w ocenach i sądach na temat minionego czasu. I myślę, że nie jestem w tym osamotniony. Te sprzeczności, jak sądzę, targają również wieloma innymi mieszkańcami naszej ojczyzny. Bo przecież mamy niezbita dowody i dokumenty wszystkich pozytywów, które dokonały się w tym czasie w wielu dziedzinach naszego życia. Mamy wolną prasę i wolne, demokratyczne wybory do wszystkich organów samorządowych. Sprywatyzowany handel i usługi zapewniły nam pełne półki w sklepach i równy dostęp do wszystkich dóbr konsumpcyjnych. Przybywa autostrad, dróg ekspresowych, utwardzonych dróg na terenach powiatów i

gmin. Coraz lepiej wyposażone w nowoczesny sprzęt szpitale i ośrodki zdrowia ratują życie w przypadkach, które ćwierć wieku temu kończyły się nieuchronną śmiercią. Są to tylko nieliczne przykłady osiągnięć, można powiedzieć, dzieła o historycznej wartości. I jest to prawda którą nie można podważać i negować.

Ale tym dobrym przykładom towarzyszą też negatywy „stanu faktycznego”, które powodują, że urok tych wszystkich osiągnięć i triumfów staje się prawie niezauważalny. Bo jeśli widzimy miliony młodych ludzi emigrujących z naszego kraju, w większości na zawsze, ciągle rosnące bezrobocie, coraz większe kolejki do specjalistycznego leczenia, problemy komunikacyjne i „śmieciowe” umowy o pracę, to czar i urok wszelkich osiągnięć pryska. A gdy dotrzemy do mieszkania bezrobotnego na prowincji, zajrzemy do jego bu-

dżetu, to cały nasz optymizm oparty na statystykach pryska. Niestety, codziennie przez nas obserwowane i nas dotykające negatywy nie maleją. Potwierdza to m.in. ilość osób korzystających z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Trudno tego nie dostrzegać lub negować.

Są więc dwie prawdy i dwie rzeczywistości życia polskiego. Obie są ze sobą sprzeczne i obie są realne. Obie mogą się powoływać na liczne dokumenty, dowody i statystyki. Jedna prawda nie potrafi obalić drugiej. Chciałbym bardzo aby ta pierwsza prawda okazała się silniejsza. Jednakże rozum podpowiada mi, że nie nastąpi to szybko.



*Stefan Rostkowski,
Małkinia Górna, radny Rady
Powiatu Ostrowskiego,
luty 2014 r.*

Udział kobiet w samorządach - debata publiczna w Broku



Od lewej: Iwona Wierzbicka z Płocka, pełnomocnik regionalna Kongresu Kobiet, Jerzy Bauer, wicestarosta ostrowski, Urszula Wołosiewicz, członek Zarządu Powiatu Ostrowskiego, Eliza Drewnowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Bogutach-Piankach

W tytułowej debacie miałem przyjemność uczestniczyć w Broku, w grudniu 2013 r., w odnowionym „na błysk” ratuszu. To jeden z efektów projektu "Sieć wsparcia partycypacji kobiet na terenach wiejskich" realizowanego przez Społeczny Instytut Ekologiczny we współpracy ze Stowarzyszeniem Aktywne Lokalnie. Instytut reprezentowała i debatę prowadziła Sonia Priwieziencew.

W debacie udział wzięli przedstawiciele samorządów gminnych oraz uczestniczki projektu. Debatę otworzyła biorąca udział w projekcie Danuta

Jabłonka-Grabowska, która jako główna organizatorka i mieszkanka Broku powitała przybyłych. Rolę gospodarza pełnił burmistrz Marek Młyński.

Animatorka projektu Klaudia Wojciechowicz przedstawiła statystyki udziału kobiet w samorządach w powiecie ostrowskim i nakreśliła podstawowe problemy do dyskusji. Dane statystyczne wykazują, że w Polsce w radach gminnych jest trzy razy więcej mężczyzn niż kobiet. Tylko 9% wójtów w Polsce, to kobiety. Podczas debaty prelegenci odnieśli się do zaproponowanych przez uczestniczki projektu zagadnień:

1. Jakie są korzyści wynikają z udziału kobiet w samorządzie?
2. Dlaczego jest tak mało kobiet w samorządach?
3. Dlaczego kobiety niechętnie kandydują?
4. Dlaczego kobiety nie głosują na kobiety?
5. Jakie są możliwe rozwiązania/ działania?

W dyskusji pojawiły się odmienne poglądy. Może dzięki temu przebiegała dynamicznie i była interesująca. Podkreślenia warta jest niezwykle żywcia atmosfera spotkania. Podczas dyskusji



Od lewej: Danuta Jabłonka-Grabowska z Broku, Iwona Wierzbicka z Płocka, Łucja Józwiak z Broku.



Od lewej: Anita Mierzejewska z gminy Ostrów Mazowiecka, Natalia Grądzka, Ostrów Mazowiecka, Wiesława Jastrzębska z gminy Andrzejewo, Hanna Magrzyk i Teresa Borowa z gminy Małkinia Górna.

często powracał temat stereotypów, stresu wynikającego z zaangażowania w sprawy społeczne, szczególnie politykę oraz potrzeby wsparcia ze strony rodziny. Zwrócono uwagę na kluczową rolę rodziny w kształtowaniu przekonań i postaw, w tym wzajemny szacunek i wspólną odpowiedzialność kobiet i mężczyzn za terażniejszość i przyszłość naszych rodzin i każdego z osobna. Tylko współodpowiedzialność i zgodne wykorzystywanie różnych talentów może być źródłem wspólnego sukcesu.

*Jerzy Bauer,
Ostrów Maz, wicestarosta*



Pierwszy od lewej: Marek Młyński, burmistrz Broku

Co z działką za Urzędem Skarbowym?



W kwartale ulic 3 Maja - Doboisza - Kościuszki - Słowackiego „straszy” zaniedbany plac. Jest to działka o powierzchni 1806 m², która w 1984 r. została wywłaszczona pod „budownictwo spółdzielcze wielorodzinne”. Spółdzielnia Mieszkaniowa „NASZ DOM”, która otrzymała ten teren od miasta na „budownictwo spółdzielcze wielorodzinne” przez wiele lat nie zrealizowała „celu wywłaszczenia”. W związku z tym Miasto Ostrów Maz. postanowiło tę działkę odzyskać. Tak też się stało na mocy wyroku sądowego z 2008 r. Po odzyskaniu tego terenu Miasto również nie rozpoczęło na nim żadnej inwestycji i dalej trwało w sporze ze Spółdzielnią. Ostateczne rozstrzygnięcie tego sporu miało miejsce w grudniu 2010 r. Wtedy to uprawomocnił się wyrok, na mocy którego Miasto musiało zapłacić Spółdzielni 484 tys. zł za poniesione na tym

terenie nakłady.

W piśmie z lutego 2011 r. ówczesny prezes TBS Adam Rukat przedstawił nowemu burmistrzowi koncepcję zagospodarowania odzyskanej przez samorząd działki. Niestety, burmistrz Krzyżanowski nie odpowiedział na pismo prezesa. Co więcej, oryginału tego pisma nie ma w zasobach korespondencji miasta. Na sesji Rady Miasta 26 lutego o 2014 r. radni uzyskali informację, że główną przyczyną niepodjęcia działań inwestycyjnych na działce za Urzędem Skarbowym był brak środków finansowych w zasobach TBS-u. W związku z powyższym Miasto nie przekazało tego terenu Towarzystwu Budownictwa Społecznego. Konsekwencją niepodjęcia prac inwestycyjnych na wywłaszczonej działce było złożenie w dniu 10 października 2011 r. wniosku o zwrot tego terenu przez byłego właściciela, ponieważ

nie zrealizowano celu wywłaszczenia.

Analizą sytuacji prawnej tej działki oraz działań podjętych przez burmistrza w celu zabezpieczenia interesu miasta zajmowała się Komisja Rewizyjna Rady Miasta 22 stycznia 2014 r. W czasie dyskusji radni wyrażali swoje obawy, że miasto może bezpowrotnie utracić działkę o znacznej wartości. Pojawiły się również pytania: Dlaczego od 2008 r. poprzedni burmistrz nie budował na tym terenie? Dlaczego od grudnia 2010 r. do października 2011 r. nie podjęto skutecznych działań, aby rozpocząć proces inwestycyjny realizujący cel wywłaszczenia z 1984 r. i uniknąć wniosku o zwrot tej działki?

Czy jesteśmy aż tak bogatym samorządem, że stać nas na strąte terenu w centrum miasta o wartości powyżej miliona złotych?



Beata Herman, Zbigniew Krych,
Miroslaw Gromek,
radni Klubu PIS Rady Miasta Ostrów Maz.

Tym razem sport i kultura w centrum zainteresowania Komisji

Mimo wniosku Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego Rady Miasta Ostrów Mazowiecka do burmistrza miasta o jak najszybsze uruchomienie środków finansowych na działalność klubów sportowych w 2014 r. sprawa, podobnie jak w latach ubiegłych, przeciągnęła się do marca. Wśród klubów, które oczekiwały uruchomienia środków finansowych przez miasto już w styczniu (ze względu na ich kalendarz działań) były LKS „OSTROWIANKA” i OKK „SOKÓŁ”.

Między innymi tej sprawie poświęcono specjalne posiedzenie Komisji Oświaty, ... w okresie prac nad projektem budżetu Ostrowi na 2014 r. Oprócz sportu w porządku obrad znalazły się sprawy kultury. Konkretnie - działalność Sceny Kotłownia i jej perspektywy rozwoju w kontekście współpracy z miastem.

Radni dyskutowali również na temat funkcjonowania uchwały w sprawie stypendiów sportowych dla zawodników osiągających wyniki we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym oraz w sprawie przyznawania nagród sportowcom, trenerom i działaczom sportowym. W toku dyskusji, na prośbę osób związanych z kulturą fizyczną, komisja wypracowała dwa wnioski dotyczące działalności klubów sportowych w mieście i przekazała je burmistrzowi. Pierwszy: aby konkursy na udzielanie wsparcia finansowego w formie dotacji celowej na realizację zadań z zakresu sportu były ogłaszane jak



najszybciej w roku budżetowym (w domyśle - już w styczniu), drugi: aby wkład własny podmiotów ubiegających się o dotacje nie przekraczał 10%. W przypadku pierwszego wniosku komisja otrzymała zapewnienie, że urząd stara się wszystkie zadania realizować bez zbędnej zwłoki, decyzja co do drugiego wniosku miała być podjęta po konsultacjach.

W części obrad poświęconych kulturze Rafał Swaczyna, prowadzący ostrowski teatr, przedstawił komisji sposób działania Sceny Kotłownia i źródła jej finansowania. Przez ostatnie dziesięć lat ostrowianie przyzwyczaili się do istnienia teatru w naszym mieście. Zaczęli go nawet traktować jak instytucję, mimo że Scena Kotłownia, to projekt kulturalny realizowany przez stowarzyszenie Ostrowskie Towarzystwo Inicjatyw Kulturalnych (OTIKO). Ze względu na brak stałego budżetu i konieczność ciągłego starania się o środki finansowe w ramach różnych projektów i konkursów na działalność nie ma tam etatowych pracowni-

ków. Środki finansowe z samorządu miasta na prowadzenie teatru otrzymuje OTIKO w oparciu o stosowne porozumienie. W roku 2013 środki miejskie na ten cel wyniosły 21 tys., w przeliczeniu na miesiąc - 1750 zł. Rafał Swaczyna poprosił, aby komisja zwróciła się do burmistrza z wnioskiem o zwiększenie w 2014 r. kwoty na zakup spektakli OTIKO dla mieszkańców Ostrowi, w tym przede wszystkim dla młodzieży. Radni taki wniosek wypracowali, przegłosowali i przekazali burmistrzowi. Z odpowiedzi pisemnej wynika, że OTIKO było „w ostatnich trzech latach wysoko dotowane przez miasto” i „będzie bardzo trudne zawarcie porozumienia na sumę ponad dwukrotnie większą (o taką wnioskowała komisja) w 2014 r.” Ostatecznie w projekcie budżetu miasta znalazło się 40 tys. zł na zakup usług pozostałych w dziale „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Jaką kwotę z tej puli otrzyma ostrowski teatr będzie już tylko zależeć od dyspozycji burmistrza.

Mimo trudności finansowych Kotłownia prężnie się rozwija. Jej jubileusz dziesięciolecia uznano za wydarzenie kulturalne roku, a 2 lutego odbyła się kolejna, już 27. premiera. Młodzi aktorzy, uczniowie ostrowskich szkół, zaprezentowali „Dwie bliźny” Aleksandra Fredry, w reżyserii Rafała Swaczyny. Kolejny udany spektakl w wykonaniu „kotłowniaków” spotkał się z ciepłym przyjęciem licznie zgromadzonej widowni.

Beata Herman, przewodnicząca
Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej,
Zdrowia, ... Rady Miasta Ostrów Maz.

Trzecie urodziny Centrum Ekologii i Zrównoważonego Rozwoju



Kiedy to w Dzień Wiosny 21 marca 2011 r. z inicjatywy wicestarosty Jerzego Bauera uroczyste inaugurowano działalność Centrum w Starostwie Powiatowym w Ostrowi Mazowieckiej, niejednemu z zaproszonych gości towarzyszyła obawa, czy ta nowa formuła współpracy w zakresie edukacji przyrodniczej i ochrony środowiska nie będzie jedynie sformalizowanym aktem prawnym. Mnie również towarzyszyły takie obawy. Z tym większą satysfakcją, po trzech latach pracy stwierdzam, jako osoba

aktywnie uczestnicząca w działaniach Centrum, że inicjatywa ta sprawdziła się. A dzięki nowym formom i treściom stała się oryginalną i cenioną.

Jako nauczyciel z przykrością muszę stwierdzić, iż szkoła nie ma czasu na edukację środowiskową prowadzoną w terenie

Centrum Ekologii doskonale uzupełnia tę lukę. Dysponując książkami, encyklopediami przyrodniczymi, lunetami czy lornetkami, w znaczący sposób ułatwia oraz uatrakcyjnia prowadzone zajęcia. Dzięki współpracy z różnymi partnerami, m.in. Towarzystwem Przyrodniczym BOCIAN czy Nadleśnictwem Ostrowi Mazowiecka, zajęcia prowadzą przyrodnicy i leśnicy. Dzięki temu zajęcia terenowe cieszą się dużą popularnością i dobrym przyjęciem ze strony zarówno nauczycieli jak i uczniów.

Przykładami są: coroczne Ostrowskie Spotkania Ornitologiczne, Europejskie Dni Ptaków, wycieczka SIEMIANÓWKA – przyroda i kultura wschodniego pogranicza Polski, Program ochrony bociana białego, w tym obrączkowanie piskląt. Dopelnieniem edukacji w terenie są prezentacje multimedialne, wykłady oraz filmy o tematyce przyrodniczej. Uczestnicy konferencji otrzymują broszury, plansze, mapy itp. A finaliści konkursów - cenne publikacje książkowe.

c.d. na s. 7



Świadomi kulturalnie



Autor ze Sławkiem Wiercholskim, legendą polskiej harmonijki, na Siemiatycze Blues Festival

Ci, którzy czytali poprzedni artykuł zapewne pamiętają, że na koniec padło w nim pytanie: Czy w mieście takim jak Ostrowi, w którym rzekomo nic się nie dzieje, można obudzić ducha rock'n'rolla? (Ci, którzy go nie czytali powinni niezwłocznie to nadrobić - dostępne na <http://ludziezpasja.vixo.pl>;))

Każdy sam może odpowiedzieć na to pytanie – ja postaram się przedstawić mój punkt widzenia. Otóż historia największych w dziedzinie muzyki rozrywkowej dowodzi, iż legendy rock'n'rolla nie zawsze rodziły się w wielkich metropoliach. Weźmy na przykład lidera Guns'n'Roses, Axla Rose, który pochodził z prowincji i tam zaczęła się jego muzyczna droga. Podobnie sprawa wyglądała u Erica Claptona i wielu innych, dziś sławnych i cenionych. Kluczowa okazała się determinacja i chęć tworzenia czegoś swojego. „Jeśli czegoś chcesz - szukasz sposobu; jeśli czegoś nie chcesz - szukasz powodu.” Myślę, że to jedno, krótkie porzekadło doskonale obrazuje stan rzeczy.

Przemysł muzyczny na przestrzeni lat zmienił się diametralnie. Dziś, to reklama i media determinują tak zwany „poziom artystyczny”, nierzadko promując twory bardzo niskich lotów, nie pozostawiające odbiorcy miejsca na własną refleksję. Rzecz w tym, aby być świadomym odbiorcą kultury, który nad utworem czy to literackim, czy muzycznym, a może obrazem zechce się zatrzymać, pochylić i zastanowić. Dobra kultura niesie ze sobą pewien ładunek treści i emocji, każdy z nas powinien umieć to docenić mimo własnych upodobań. Myślę, że nawet nie będąc fanem muzyki klasycznej, słysząc utwory Chopina, żaden świadomy odbiorca kultury nie uzna, że są kiepskie..., mało wartościowe.

Oczywiście nie należy zrzucać całej winy na karb mediów. Mimo to, że kreują wizerunki gwiazd, może nie zawsze właściwych, dają jednocześnie ogromne możliwości poznania rzeczy trudno dostępnych. Nauczyłem się tego przesłuchując pokaźne ilości muzyki. Od jakiegoś czasu staram się omijać szlagiery popularnych audycji radiowych czy muzycznych stacji telewizyjnych. Jak się okazuje w „sieci” krążą spore ilości naprawdę dobrej muzyki. Muzyki tworzonej nie z chęci zysku czy sławy, bo tworzą ją przeważnie ludzie znani i doceniani tylko w wąskich gronach odbiorców, ale z czystej pasji i miłości do instrumentów. To takie perełki, które pośród wielu tysięcy niszowych muzyków tylko czekają na odkrycie i rozkoszowanie się harmonią dźwięków. Niejednokrotnie okazuje się, że muzycy grający na co dzień w powszechnie znanych i lubianych zespołach komercyjnych dodatkowo angażują się w projekty, gdzie tworzą muzykę mocno odbiegającą od powszechnie uznanych kanonów. Jedno z ostatnich tego typu moich odkryć to

The London Souls. Kapela, którą śmiało mogę polecić miłośnikom rockowego grania w dobrym, starym stylu. Uwielbiam to uczucie kiedy przesłuchuję nowy album nieznanego mi dotąd artysty i choć znajduję w nim wpływy starych mistrzów, takich jak Hendrix czy Led Zeppelin, to nie wiem, co wydarzy się za chwilę. Ta muzyka stale mnie zaskakuje i porusza.

W odpowiedzi na pytanie otwierające artykuł powiem tylko tyle - ducha rock'n'rolla nie trzeba budzić, bo zawsze znajdzie się choć garstka ludzi mających go we krwi, nadal słuchających i kochających. Marzy mi się tylko, że w niedługim czasie i w Ostrowi można będzie posłuchać dobrego rockowego (ale nie tylko) grania w przyjemnej atmosferze i środowisku... - kto wie, może jakiś klub muzyczny...? Mam też cichą nadzieję, że nie będzie to muzyka z pierwszych miejsc komercyjnych list przebojów, a po prostu dobra muza grana prosto z serca. Wiem, że takie inicjatywy nieśmiało zaczynają gościć i w naszym mieście. Nam, zapalonym słuchaczom i poszukiwaczom takich przedsięwzięć, pozostaje pomóc im się rozwinąć

Jedną z nich będzie miała miejsce 2 maja i na nią szczególnie Państwa zapraszam do ostrowskiego „Tandemu”. Będzie to występ zespołu Kasyno, w którym mam przyjemność grać, w formie dla niego niecodziennej - koncert „bez prądu”, czyli w wersji akustycznej. W taki sposób Kasyno jeszcze nie występowało, ale myślę że energii nie zabraknie. Liczę, że się tam spotkamy.



Michał Chojnowski, Ostrowi Mazowiecka

TRZECIE URODZINY... c.d. ze str. 6

Centrum Ekologii kieruje swoją ofertę również do innych grup zawodowych: branży budowlanej i spółdzielni mieszkaniowych („Ptaki w budynkach”) lub osób zajmujących się rolnictwem („Błotniak łąkowy i kulik wielki – jak rozpoznawać i chronić klejnoty mazowieckiej ornitofauny?”). W ostatnim czasie podjęty został nowy temat – odnawialne źródła energii (OZE). W styczniu 2014 r. w Starostwie zorganizowano

na ten temat konferencję z udziałem ok. 80 osób, w tym przedstawiciele Banu Spółdzielczego w Ostrowi Maz. i lokalnego biznesu.

Centrum Ekologii z pewnością jest „nową jakością” w edukacji przyrodniczej i ekologicznej w regionie. Powiat wytworzył instytucję edukacyjną opartą o mimo niewielkiego budżetu i bez dodatkowych etatów. Niewątpliwie możliwe to było dzięki wieloletniemu doświadczeniu wicestarosty Jerzego Bauera, byłego dyrektora szkoły. Dzięki edukacyjnemu nowatorstwu i bogatej



www.eko-budujacy.pl

mi na regionalnych i ogólnopolskich konferencjach.

ofercie Centrum wykracza oryginalnością poza powiat ostrowski. Można się o tym przekonać podczas rozmów z przyrodnika-



W dniu zbliżających się trzecich „urodzin” Centrum pozostaje jedynie życzyć dalszej owocnej pracy i współpracy z ostrowską społecznością. Niech osobom zaangażowanym nadal towarzyszy zasada wypracowana na II Konferencji w Rio de Janeiro w 1992 r.: – „Działaj lokalnie – myśl globalnie”.

*Paweł Cieśluk,
przyrodnik-ornitolog,
nauczyciel w L.O. im. M.
Kopernika.*



„...chłopi z Osuchowej brali udział w Powstaniu Styczniowym”



Obchody 150. rocznicy Powstania Styczniowego powoli przechodzą do historii. W powiecie ostrowskim miały charakter oficjalny. Powstało kilka pomników i tablic, odbyły się rekonstrukcje bitew, sesje naukowe itp.

W lesie między Osuchową a Nagoszewką istnieje nagrobek, który mieszkańcy tych okolic traktowali jako miejsce spoczynku powstańców styczniowych, którzy zginęli w bitwie pod Nagoszewem i podobno pochowani zostali w tym lesie. Możliwe jest, że na podtrzymanie tej opinii pośrednio wpływ miały szeroko w powiecie popularyzowane prace M. Bartniczaka na temat bitwy pod Nagoszewem. Pisał m.in., że: „... chłopci z Osuchowej, pod dowództwem Nowaka, brali udział w Powstaniu Styczniowym, przelewając swoją krew...” (M. Bartniczak, Ostrow Mazowiecka i okolice, Warszawa 1987). Co prawda nigdy nie przeprowadzono tam badań mogących potwierdzić lub wykluczyć tę wersję ale jest ona co raz częściej poddawana w wątpliwość. Zapewne ze względu na te wątpliwości nagrobka w Osuchowej nie odnowiono mimo wieloletniej opieki nad mogiłą sprawowanej przez nauczy-

cieli i młodzież ze szkoły w Osuchowej.

Jako rzeźbiarz i lokalny patriota wykonałem projekt mogący posłużyć odnowieniu nagrobka. Składa się z dwóch płyt betonowych, pionowej i poziomej. Na płycie poziomej zainstalowane są atrybuty walki powstańczej: karabin oraz kosa postawiona na sztorc. Główna, pionowa płyta, zawiera uogólnioną postać powstańca rozkładającego ręce, upodobił się do formy wiszącego na krzyżu Chrystusa. Nad powstańcem napis: 1863. Ten duchowo - materialny zabieg ma na celu zwrócenie uwagi na ofiarę jaką ponieśli biorący udział w powstaniu. Projekt ukazuje nie tylko analogię do Boga-Człowieka ale także do istotnych cnót kardynalnych: wiary, nadziei i miłości. Te cnoty nierozdzielnie wiążą się z Bogiem: wiara i nadzieja na pokonanie wroga oraz miłość do ojczyzny. Hasło: Bóg, Honor, Ojczyzna może równać się cnotom: wiary, nadziei i miłości zawartym w krzyżu. To porównanie obrazuje i przybliża z jednej strony skalę cierpienia i bólu, a z drugiej - chęci życia w Polsce niepodległej. Uświadamia nam również cenę tych prostych i uczciwych pragnień – utratę życia.

Elementy rzeźbiarskie wykonane byłyby ze stalowych cząstek tworzących ażury. Pozwala to nie tylko pokazać zewnętrzne ujęcie, ale niejako wnikać w głęb, do środka postaci, jednocześnie zastanowić się nad duchowością, wewnętrznymi

motywami rodaków sprzed 150 lat. Z motywem ażuru wiąże się również swego rodzaju formalna fragmentaryczność. Są to swego rodzaju „klisze pamięci” w historycznym przekazie i nasz stosunek do historii.

Projekt jest możliwy do realizacji. To mój wkład w utrwalenie lokalnej pamięci. Nie przesądzając kto leży w lesnej mogile koło Osuchowej sądzę, że należy podtrzymać pamięć choćby o tym, że „chłopi z Osuchowej, pod dowództwem Nowaka, brali udział w Powstaniu Styczniowym, przelewając swoją krew”. Niech więc to będzie symboliczny pomnik-nagrobek przypominający o walce i pracy w obronie wolności. Koszty realizacji, to cena zakupu materiałów i pracy wykonawców. Mam cichą nadzieję, że znajdą się osoby i instytucje gotowe podjąć to dzieło choćby na koniec obchodów tej okrągłej rocznicy Powstania.



obchodów tej okrągłej rocznicy Powstania.

*Artur Szydlik,
Osuchowa Nowa,
luty 2014*

I Konkurs Historyczny Stowarzyszenia LUDZIE Z PASJĄ

Kontynuujemy I Konkurs Historyczny naszego Stowarzyszenia: „Dwór Lutosławskich w Drozdowie – ostoja polskości”. Jego ogłoszenie wiąże się z 100. rocznicą urodzin Witolda Lutosławskiego oraz 75. rocznicą śmierci Romana Dmowskiego, jednego z twórców niepodległości Polski w 1918 r. Konkurs poświęcamy jednocześnie rodzinie Lutosławskich i R. Dmowskiemu ze względu na ich długoletnią przyjaźń. Ponadto Roman Dmowski spędził w Drozdowie k. Łom-

ży, w dworze rodziny Lutosławskich, ostatnie pół roku życia.

Współorganizatorem jest Muzeum Przyrody w Drozdowie. Kategorie: 1. Młodzież gimnazjalna. 2. Młodzież ponadgimnazjalna. Konkurs oparty jest przede wszystkim na samokształceniu ucznia. Źródła wiedzy: prezentacja multimedialna otrzymana od nauczyciela lub Stowarzyszenia, www.muzeum-drozdowo.pl, www.drozdowo.pl

Planowana jest inauguracja konkursu z prezentacją filmu o Lutosławskich i spotkanie z jego autorką Beatą Hyży-Czołpińską. Nagrody: wycieczka do Muzeum Przyrody w Drozdowie dla uczniów i nauczycieli - opiekunów oraz książki dla nauczycieli. Sponsorem wycieczki jest Jacek Frąckiewicz, Transport Krajowy i Międzynarodowy. Wśród sponsorów nagród książkowych jest Starosta Ostrowski. Regulamin Konkursu - www.ludziezpasja.vixo.pl

Najstarsza książka o Andrzejewie



Wydanie książki dziś nie stanowi większego problemu. Nic więc dziwnego, że wiele miast, gmin czy parafii doczekało się własnych monografii historycznych. Na początku XX wieku sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Nieliczne miejscowości posiadały książki na temat własnej historii. W pierwszej dekadzie XX w. do tego grona zaczęto zaliczać Andrzejewo. Stało się to za sprawą ks. Walentego Załuskiego, który w roku 1908 w Płocku wydał książkę „Andrzejewo i kościół andrzejewski. Szkic historyczny”. Autor tego niewielkiego, liczącego 56 stron opracowania, urodził się we wsi Godlewo–Cechny, w parafii Andrzejewo, w roku 1859, w rodzinie szlacheckiej. Był najstarszym z siedmiorga dzieci Wawrzyńca i Antoniny. Po ukończeniu szkoły powszechnej naukę kontynuował w gimnazjum w Łomży i seminarium w Płocku. Święcenia kapłańskie otrzymał najprawdopodobniej w roku 1882. Jako wikariusz pracował w Chorzelach, Jasiency, Skrwilinie, Dzierzgowie, Raciążu. W kolejnych latach swej kapłańskiej

posługi pełnił funkcję administratora i proboszcza w Osieku, Gójsku, Lipnie oraz Zuzeli. Zmarł 5 września 1927 roku. Został pochowany w kaplicy na cmentarzu w Zuzeli. Ksiądz Walenty Załuski z pasją oddawał się działalności publicystycznej. W sposób szczególnie interesował się zagadnieniami związanymi z liturgią Kościoła, popularyzował Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa i Jego Matki – Maryi. W licznych artykułach zajmował się ówczesnymi problemami społecznymi, piętnował alkoholizm, nikotynizm czy hazard. Wielką pasję księdza Walentego stanowiła historia. Korzystając z, dziś już często niedostępnych, źródeł spisywał dzieje licznych parafii, wśród których znalazła się także parafia Andrzejewo.

Pierwsza praca poświęcona dziejom Andrzejewa powstała w Gójsku, gdzie na przełomie XIX i XX w. ks. Walenty Załuski pełnił posługę proboszcza. Dochód ze sprzedaży tej liczącej 56 stron książeczki został przeznaczony na budowę miejscowej świątyni. W pierwszej części autor przedstawił ogólny rys historyczny Andrzejewa, omówił położenie i przybliżył dane na temat miejscowości na początku XX wieku. Drugi fragment książki poświęcony jest dziejom parafii. Zostały w nim omówione problemy z pierwotnym uposaże-

niem parafii. Wreszcie trzeci, najbardziej obszerny, rozdział został poświęcony dość szczegółowemu opisowi świątyni na przestrzeni wieków. Autor omówił budowę i uposażenie kościoła w latach 1526-1606 oraz dużo uwagi poświęcił bractwu różańcowemu, które powstało w roku 1611. W dalszej kolejności przybliżył dwa opisy świątyni z roku 1734 i, bardziej szczegółowy, z roku 1755. Najdokładniej został omówiony wiek XIX. Ostatni opis świątyni został sporządzony 24 września 1900 roku. W książce znajduje się, sporządzona przez autora, lista proboszczów począwszy od Tomasz z Tarnowa, kanonika kolegiaty pułtuskiej, który rozpoczął swą posługę w Andrzejewie w roku 1526. Ciekawym uzupełnieniem pracy są zdjęcia i ryciny oraz umieszczone w ostatniej części biogramy czterech biskupów płockich, którzy w jakimś stopniu przyczynili się do rozwoju Andrzejewa.

Ksiądz Walenty Załuski jest także autorem innego opracowania związanego z ważnym miejscem na terenie naszego powiatu. W roku 1906



napisał książkę Cudowna Matka Boska Wąsewska w Wąsewie.

*Damian Jasko, historyk,
Prezes Towarzystwa
Rozwoju Ziemi Andrzejewskiej*

Kobiety w Powstaniu Styczniowym



Od lewej: Henryka Pustowójtówna, Nepomucena Sarnowiczowa, Maria Piotrowiczowa

W okresie Powstania Styczniowego kobiety odegrały ważną rolę społeczną i pozostawiły po sobie znaczne zasługi. W okresie przedwojennym pisała o tym w 1932 r. Maria Bruchnalska w książce „Ciche bohaterki: udział kobiet w Powstaniu Styczniowym”.

Barwną postacią walki o wolność 150. lat temu była Henryka Pustowójtówna, która w przebraniu męskim, jako Michał Smok, brała udział w bitwach wykazując się wielką odwagą. Najbardziej tragiczną postacią powstania była Maria Piotrowiczowa, z domu Rogolińska. Przystąpiła do powstania wraz z mężem i częścią służby. Zginęła porąbana przez kozaków. Ubranie Marii, całe w strzępach i we krwi, rodzina przechowywała jako cenną relikwię. Razem z Marią zginęły trzy walczące u jej boku kobiety: Weronika Wojciechowska (lat 19), Antonina Wilczyńska (lat 20) oraz Katarzyna o nieznanym nazwisku.

Na Litwie, po przegranej bitwie pod Madajkami, gdy zginął naczelnik okręgowy powiatu poniewieskiego Krzysztof Gruzewski, Rada Narodowa mianowała na to stanowisko jego żonę,

młodziutką Zofię Gruzewską. Za swą działalność została zamknięta wraz z roczną córeczką Jakobińską w carskim więzieniu.

Podobnych historii walecznych kobiet było wiele. Dzieje kobiet zaangażowanych w walki narodowowyzwoleńcze budzą podziw i uznanie. Dowódcy Powstania Styczniowego dobrze wiedzieli, że walka o wyzwolenie nie może być podjęta bez zgody i udziału kobiet. Kobiety organizowały całe zaplecze powstańcze - szwalnie bielizny i odzieży powstańczej, fabryki naboju, przytułki dla powstańców, szpitale, przejściowe kwatery dla spieszących się do walki. Kobiety zaopatrywały w paszporty i pieniądze, a także przeprowadzały przez granice między zaborami. W Warszawie pojawiły się kobiece tajne stowarzyszenia zwane „piątkami”. Ich głównymi organizatorkami były: Seweryna Pruszkowa-Duchińska, Emilia Hannelowa, Jozefa Gregorowiczowa, Wanda Umińska. Na szczególną uwagę zasługuje Jadwiga Prendowska, inicjatorka i organizatorka szpitali powstańczych w Sandomierzu, Kurozwękach, Staszowie, Koprzywnicy, Klimontowie.

Już w momencie wybuchu powstania, 22 stycznia 1863 r., organizowane były Komitety Niewiast: Kobiet Auterek w Warszawie, Komitet Krakowski, Klaudyńki we Lwowie, Stowarzyszenie Klementynek, Komitety Niewiast w Rzeszowie, w Jasle, Tarnowie, Piotrkowie, Płocku, Poznaniu, Wilnie, Witebsku, Grodnie, na Żmudzi, na Wołyniu i wielu innych miejscach. W mniejszych miejscowościach kobiety organizowały pomoc powstańcom spontanicznie, z potrzeby serca, z poczucia obowiązku. Były tam, gdzie potrzebna była pomoc, bo nie mogły być obojętne wobec tego co się wokół nich działo. Na terenie powiatu ostrowskiego znana jest postać Nepomuceny Sarnowiczowej, właścicielki wsi Kaczkowo, która m.in. zorganizowała przewóz i pomoc rannemu pod Feliksowem Ludomirowi Benedyktowiczowi (na plebanii w Ostrowi Maz.) Z kolei Eliza Orzeszkowa udzieliła schronienia Trauguttowi i jego powstańcom, i z narażeniem życia pomogła mu dostać się do Warszawy.

Ważną rolę w powstaniu odegrały kobiety w pracy wywiadowczej i kurierskiej. Podejmowały się agitacji w środowiskach mieszczańskich i chłopskich. Organizowały manifestacje narodowo-religijne, namawiały do udziału w walce zbrojnej, uczestniczyły w wydawaniu odezw i manifestów, np. Zofia Romanowiczówna, Maria Ilnicka. A na co dzień wychowywały dzieci w duchu patriotycznym. Za swą działalność płaciły życiem, konfiskatą mienia, więzieniem lub zsyłką. Kobiety,



które przeżyły, mówiły, że wypełniały tylko swój obowiązek wobec Ojczyzny.

*Urszula Wołosiewicz,
Zaręby Kościelne*

Odkryć prawdę

Warto wpisać w wyszukiwarkę internetową tytuł „Odkryć prawdę, film Aliny Czerniakowskiej”, by zrozumieć chociażby w części dlaczego żyjemy w takiej, a nie innej rzeczywistości społeczno-politycznej. To właśnie my, zabiegani w codzienności powinniśmy znaleźć w sobie dość świadomości i rozeznania, aby poszukać prawdy. Nasz wielki rodak Papież Jan Paweł II mówił: „Tylko prawda czyni człowieka, narody, społeczeństwa naprawdę wolnymi... Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój kraj”.

Czy nam potrzebna jest prawda? Ta mała codzienna i ta wielka narodowa? Czy dowiemy się prawdy słuchając każdego dnia telewizyjnych wiadomości ze zmonopolizowanych mediów tzw. głównego nurtu? Polityczna poprawność dziennikarska każe wychwalać lub przemilczać pewne fakty, by inne znów podać

w sposób powierzchowny albo zmanipulowany. Są w tym celu stosowane pewne chwytby medialne. O części z nich można dowiedzieć się oglądając w Internecie kolejne odcinki „Kulisy manipulacji” oraz inne programy na www.telewizjarepublika.pl

O równość i wolność w dostępie do mediów przez 3 lata walczyła znaczna część społeczeństwa, aby mieć dostęp do telewizji TRWAM. Po 1989 r. nie było takiego zrywu społecznego w walce o wolność słowa. Zebrano 2,5 mln podpisów, zorganizowano ok. 200 marszów, napisano wiele listów i petycji do KRRiT, do Premiera, Prezydenta, Sejmu. Po wielu bataliach i ostatecznym zwycięstwie w tej sprawie określenie „społeczeństwo obywatelskie” zaczęło obejmować również te tysiące uczestników marszów, protestów, petycji... Ten sukces potwierdził i utrwalił wiarę w sens zaangażowania.

Nim TRWAM zaczęła nadawać z mul-

tiplксу przez kilka miesięcy trzeba było płacić za to miejsce bez możliwości nadawania programów. Straty z tym związane wyniosły 1mln 750 tys. zł.

Bardzo wiele, mimo niechęci lub oporu, można zmienić w dziedzinie przywracania polskiej pamięci historycznej. Często o tym mówi Leszek Żebrowski – historyk i publicysta specjalizujący się w dziejach polskich organizacji konspiracyjnych, żołnierzy wyklętych, stalinowskiej bezpieki. Innym, który poświęcił życie przywracaniu prawdy historycznej był prof. Janusz Kurtyka, prezes IPN, wspomniały człowiek, który zginął w katastrofie Smoleńskiej. O jego niezłomnej pracy opowiadają współpracownicy w filmie o wymownym tytule „Trwajcie – Janusz Kurtyka”.



Czy starczy nam siły i determinacji, by tej prawdy poszukiwać?

Urszula Wołosiewicz,
Zaręby Kościelne

Druga edycja debaty Zmiany są możliwe



Od lewej: Jan Dziedziczak, Jerzy Bauer, Henryk Kowalczyk

O potrzebie i kierunkach zmian opowiadali organizatorzy - poseł Henryk Kowalczyk i wicestarosta Jerzy Bauer, oraz gość specjalny - poseł Jan Dziedziczak. Debata miała miejsce 16.01.14 r. w Zajeździe SKALNY. Mocno akcentowana przez organizatorów chęć stałego podnoszenia jakości działania, świadoma ocena wykonywanych zadań i nieustanne doskonalenie każdego etapu przypominają mi podstawy japońskiej filozofii zarządzania kaizen („zmiana na lepsze”). Ciągłe doskonalenie przez wprowadzanie niewielkich zmian sprawdza się w każdym kontekście, w polityce także.



Wprawdzie w trakcie debaty nie pojawiły się bezpośrednie nawiązania do kaizen ale zakres poruszanych tematów i sposób ich przedstawienia wyraźnie łączył aktualne polskie problemy z japońską wiarą w skuteczność systematycznego działania. Rozpoczynając debatę wicestarosta Jerzy Bauer podkreślił, że problem podejmowania

decyzji o wprowadzaniu zmian dotyczy praktycznie każdego i na każdym szczeblu kompetencji. „Zmiany, których efektem ma być poprawa, muszą być zaplanowane, przeprowadzone i utrwalane, w przeciwnym wypadku przynoszą tylko chaos i zamieszanie. Każdy, kto planuje zmiany - właściciel firmy, prezes stowarzyszenia, przywódca partii politycznej - musi mieć wizję działania i świadomość komu zmiany służą a kto będzie im przeciwny.” Jako przykłady pozytywnych, trwałych zmian wprowadzanych z jego inicjatywy i z jego udziałem wskazał działające od roku 2011 Powiatowe Forum Edukacji oraz Centrum Ekologii i Zrównoważonego Rozwoju w Powiecie Ostrowskim.

Wystąpienie posła Henryka Kowalczyka miało ścisły związek z jego pracą w sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Emerytura, a szczególnie działalność OFE, to obecnie bardzo gorący temat. Poprzez prezentację multimedialną i przy pomocy prostych przykładów, wykresów i tabel poseł H. Kowalczyk objaśnił zasady działania OFE oraz podał wysokość pierwszych wypłaconych emerytur. Omówiona też została działalność parabanków, realna wysokość oprocentowania „chwilówek” - w skrajnych przypadkach nawet kilkanaście tysięcy procent!, i mechanizmy „pułapek kredytowych”, które uderzają przede wszystkim w osoby o niskich dochodach.

Poseł Jan Dziedziczak, były rzecznik prasowy rządu J. Kaczyńskiego, obecnie członek Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą, swoje wystąpienie poświęcił szeroko pojętemu patriotyzmowi oraz kształtowaniu obrazu Polski przez media publiczne. „Nowoczesny patriotyzm nie może ograniczać się do płacenie podatków i segregowania śmieci. Nie możemy godzić się na zacieranie polskiej tożsamości, na zastępowanie polskiej tradycji importowanymi „świętami”, na



„reformowanie” podstawy programowej języka polskiego i historii. [...] Obowiązkiem mediów finansowanych przez państwo jest reagowanie na zakłamywanie historii, zwłaszcza wydarzeń z okresu drugiej wojny światowej, oraz przypomnianie znakomitych osiągnięć Polski i Polaków.”



Wielkim plusem debaty „Zmiany są możliwe - nadaj im kierunek” był wysoki poziom merytoryczny, klarowny sposób prezentowania argumentów oraz doskonały kontakt prelegentów ze słuchaczami. Ograniczenia czasowe sprawiły, że wiele tematów nie zostało poruszonych, wiele pytań nie zostało zadanych.

Zbliżają się wybory - ważne tematy będą regularnie dyskutowane na spotkaniach wyborczych. Według filozofii kaizen ulepszanie nie ma końca. Przy urnach okaże się, w jakim stopniu zmiany w Polsce są możliwe...



Hanna Chromińska,
Malkinia Górnica,
na zdjęciu z posełem
J. Dziedziczakiem

Wspomnienia Bogdana Jamiołkowskiego- część IX



W drugiej połowie lat 80-tych zostały utworzone skrzynki kontaktowe na wzór tych używanych przez Armię Krajową podczas wojny oraz po jej zakończeniu.

Byłem jedyną osobą z Ostrowi Mazowieckiej, która wiedziała o ich istnieniu i umiejscowieniu. Zostałem w to wtajemniczony przez Janusza Domańskiego. O tym, że skrzynki istnieją wiedział także szef ostrowskiej „SOLIDARNOŚCI” – Adam Rukat, aczkolwiek nie znał on miejsca ich zakonspirowania. Dwie ze skrzynek znajdowały się na trasie do Ostrołęki, przed Czerwinem, nieopodal skrzyżowania z drogą w kierunku na Wólkę Seroczyńską. Zostały one ukryte w lesie, jedna po lewej stronie drogi, druga po stronie prawej, w odległości około 400 m od siebie (zdj.



nr 1). Były wykonane z desek ze zdejmowanym wiekiem, zakopane w ziemi i zamaskowane.

Pierwszej skrzynki nigdy nie użyłem gdyż nasuwało się podejrzenie, że została zdekonspirowana przez SB, natomiast z drugiej korzystaliśmy wiele razy. Gdy miałem do przekazania materiały dla działaczy w Ostrołęce wkładałem je do skrzynki i na rosnącej w pobliżu brzozie zawieszałem kawałek wstążki (zdj. nr 2). Był to



sygnał dla zapoznanego z tym znakiem człowieka, aby odebrał materiały. Poprzez tę skrzynkę została przekazana do Ostrołęki maszyna do pisania, która była poszukiwana przez SB. Z kolei gdy było coś do odebrania dla Ostrowi otrzymywałem telefon z zapytaniem: „czy to są zakłady mięsne”, odpowiadałem wówczas, że to pomyłka i był to znak, że w skrzynce są materiały dla nas.



Za jakiś czas powstała trzecia skrzynka kontaktowa, która była umiejscowiona po lewej stronie drogi do Łomży, przed skrzyżowaniem z drogą w kierunku na Kosewo Zalesie. Została ona schowana w krzaku wierzby. W związku z dwukrotną przebudową drogi skrzynka nie zachowała się (zdj. nr 4). Jej umiejscowienie przy samej drodze było najwygodniejsze do obsługi lecz ze względu na niebezpieczeństwo dekonspiracji wymiana odbywała się tylko nocą. Ta skrzynka służyła nam aż do wyborów 4 czerwca 1989 roku.

Latem 2013 roku odnalazłem dokładne miejsce, w którym znajdowała się opisana wyżej, druga skrzynka kontaktowa, jak również kamień, który służył do oznakowania miejsca jej umieszczenia (zdj. nr 3). Sama skrzynka niestety nie zachowała się.



Wspomnienia spisała córka
Dorota Subda

Ogólnopolska konwencja Prawa i Sprawiedliwości



W dniu 25.01.2014r. w miejscowości Przysucha k. Radomia odbył się ogólnopolska konwencja Prawa i Sprawiedliwości. Myśl i hasło przewodnie – „PIŚ BLIŻEJ LUDZI, POLSKA JEST JEDNA”. W spotkaniu wzięło udział 2 tys. osób, w tym parlamentarzyści PiS i przedstawiciele wszystkich powiatów. Razem z Waldemarem Pałysem miałam przyjemność reprezentować powiat ostrowski.

Celem było podsumowanie cyklu spotkań, jakie w 2013 r. prezes Jarosław Kaczyński oraz politycy z kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości odbyli z mieszkańcami mniejszych miast. W sumie w całym kraju odbyło się 320 spotkań, w których uczestniczyło ponad 60 tys. osób.

Znaczną część spotkania poświęcono najbardziej dotkliwym problemom społecznym: bezrobociu, umowom śmieciowym, emigracji zarobkowej, braku jasno sprecyzowanej polityki prorodzinnej a także coraz bardziej widocznej korupcji. Poruszono kwestie dotyczące edukacji, służby zdrowia, trudności w zarządzaniu samorządem lokalnym, nielegalnego wykupu ziemi przez obcokrajowców, nowej opłaty od sprzeda-



ży drewna nałożonej na Lasy Państwowe a także polityki energetycznej.

Szczególnie zapamiętałam słowa profesora Piotra Glińskiego: Polska potrzebuje polityków rozumiejących polską rację stanu i potrzeby zwykłych ludzi, polityków nieprzekupnych i twardych.

Na koniec wystąpił prezes PiS Jarosław Kaczyński, który powiedział, że jedna Polska to taki kształt życia społecznego, gdzie wszyscy Polacy będą mieli równe prawa konstytucyjne oraz realne prawa określone jako równe szanse bez względu na miejsce urodzenia i zamieszkania. Zaznaczył, że wszelkie bariery rozwoju godzą w nasz naród, w naszą przyszłość i muszą być zniszczone. Mówił również o planowanym Kongresie programowym PiS.

Wiemy, że Kongres odbył się 15 lutego 2014 r. w Warszawie i przyjął program Prawa i Sprawiedliwości, z którym partia pójdzie do zaplanowanych na 25 maja 2014 r. wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz do listopadowych wyborów do samorządu terytorialnego.

Dorota Subda, Ostrow Maz.

W Broku stanie obelisk upamiętniający Ofiary Zbrodni Katyńskiej i Katastrofy Smoleńskiej

Z inicjatywy burmistrza Broku Marka Młyńskiego, 26 czerwca 2013 r. Rada Gminy w Broku podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wzniesienie w mieście Brok na Placu Kościelnym obelisku poświęconego pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej i Katastrofy Smoleńskiej i określiła w tej uchwale treść napisu na obelisku:

„Naród, który nie szanuje swojej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości” J. Piłsudski Ofiarom Zbrodni Katyńskiej i Katastrofy Smoleńskiej Katyń 1940 Smoleńsk 2010 Mieszkańcy „Tej Ziemi”

W październiku 2013 r. burmistrz wydał zarządzenie powołujące Społeczny Komitet wzniesienia obelisku. W skład Społecznego Komitetu wchodzi:

1. Marek Młyński - Przewodniczący
2. Hieronim Pakulski - Sekretarz
3. Ksiądz Jarosław Hrynaszkiewicz - Członek
4. Sylwester Runo - Członek
5. Andrzej Gajewski - Członek
6. Józef Krasnodębski - Członek

Głównym zadaniem Komitetu jest ustalenie formy urbanistyczno-architektonicznej obelisku i nadanie na nim przywołanego wyżej napisu oraz usytuowanie go na Placu Kościelnym. (red.)

Spotkanie świąteczno – noworoczne w Broku

Od wielu już lat środowisko osób aktywnych społecznie na terenie powiatu ostrowskiego i związanych ideowo z Prawem i Sprawiedliwością spotyka się w okresie Bożego Narodzenia aby podsumować rok i złożyć sobie życzenia. W spotkaniach tych najczęściej biorą udział parlamentarzyści i samorządowcy, w tym poseł Henryk Kowalczyk i wicestarosta Jerzy Bauer. Obecni byli również radni powiatowi: Zbigniew Chrupek, wiceprzewodniczący rady powiatu, Urszula Wołosiewicz, członek Zarządu Powiatu, Krystyna Gumkowska, przewodnicząca Komisji Finansowo-Budżetowej i Rozwoju Powiatu, Stefan Rostkowski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, oraz radni miejscy z Ostrowi Mazowieckiej: Zbigniew Krych, wiceprzewodniczący Rady Miasta, Beata Herman, przewodnicząca Komisji Oświaty... i Mirosław

Gromek. Obecni byli również przedstawiciele NSZZ SOLIDARNOŚĆ, w tym przewodniczący Oddziału Krzysztof Guziewski i Adam Ziajko, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej pracowników oświaty.

Tegoroczne grudniowe spotkanie miało szczególnie wymiar. Po pierwsze ze względu na frekwencję - po raz pierwszy wzięło w nim udział ponad 100 osób, po drugie - zaproszenie na spotkanie przyjęli: Marek Młyński, burmistrz Broku, Ireneusz Gumkowski, wójt gminy Stary Lubotyń oraz Michał Rutkowski, wójt gminy Andrzejewo.

Na spotkaniu reprezentowane były wszystkie gminy powiatu ostrowskiego, w tym dyrektorzy szkół, prezesi i członkowie stowarzyszeń, osoby prowadzące własną działalność gospodarczą, nauczyciele.

(red.)



Program Prawa i Sprawiedliwości uchwalony na Kongresie w dniu 15 lutego 2014 roku.



Posel na Sejm RP
Henryk Kowalczyk

Największym problemem jest wydłużanie się naszego kraju, spowodowane dramatycznie zmniejszającą się dzietnością oraz masową emigracją. Polska

jest na niechlubnym 212 miejscu na 224 kraje świata pod względem wskaźnika dzietności. Trwanie takiego stanu spowoduje, że za kilkadziesiąt lat zaginiemy jako naród.

Inwestycja w rodzinę musi stać się faktem. Spośród wielu rozwiązań wspierających rodzinę Prawo i Sprawiedliwość proponuje wprowadzenie nowego powszechnego dodatku rodzinnego.

W Programie PiS czytamy m.in. „Wprowadzimy zatem comiesięczny dodatek rodzinny w kwocie 500 złotych na każde drugie, trzecie i

kolejne dzieci w rodzinie. Dodatek będzie przysługiwał na każde wychowywane dziecko do 18 roku życia. Tak więc rodzina z dwójką dzieci otrzyma 500 złotych, z trójką dzieci 1000 złotych, z czwórką 1500 złotych, zasada ta odnosi się do każdego kolejnego dziecka i dotyczy również rodziców samotnie wychowujących dzieci. Dodatek będzie miał charakter powszechny za wyjątkiem rodzin o wysokich dochodach. Natomiast rodziny o niskich dochodach otrzymają go już za pierwsze dziecko...”

Udziały Spółdzielni Mleczarskiej „Ostrowia”

Syndyk ponownie wysłał wezwania o zapłatę udziałów do rolników – byłych dostawców mleka do mleczarni Ostrowia. Jak informowałem poprzednio, kilkanaście spraw zostało rozpatrzonych przez sądy rejonowe oraz sądy apelacyjne. Ostatecznie ukształtowała się linia orzecznictwa, w której sądy prawomocnymi wyrokami uznały, że deklaracje członkowskie są ważne, uznano również wielkość obowiązującego jednego udziału na 2 tys. zł a nie jak pierwotnie 4 tys. zł oraz zaliczono generalnie na rzecz rolników te

wartości udziałów, które zostały wcześniej dwukrotnie potrącone na pokrycie strat spółdzielni. Przyjęto rok 2009 jako rok na podstawie którego liczona jest ilość udziałów. Takie rozwiązania są korzystne dla rolników.

Stąd wezwania syndyka do zapłaty są najczęściej w kwotach niższych niż wezwania pierwotne sprzed 2 lat. Ja osobiście nie jestem już w stanie dalej skutecznie pomóc gdyż wyczerpała się droga sądowa w sądach rejonowych oraz apelacyjnych.

Naszym wspólnym sukcesem jest znaczne obniżenie wartości roszczeń, ale te co pozostały, według mojej opinii, są trudne do obrony. Mogą tylko narazić rolników na dodatkowe koszty sądowe. W tej sytuacji pozostaje tylko jakaś forma ugody z syndykiem na temat ewentualnej płatności na raty.

Przykro mi, że nie udało się w pełni oddalić roszczeń syndyka a tylko w części. Jestem zobowiązany uszanować prawomocne wyroki sądu i zapewniam, że dotychczas uczyniłem wszystko co było w mojej mocy.

Coroczne spotkania w gminach



Jak zwykle co roku odbyłem serię spotkań z rolnikami w gminach powiatu ostrowskiego. Głównym tematem był projekt Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020. Dodatkowo rozmawialiśmy na spotkaniach o Otwartych Funduszach Emerytalnych i przyszłości emerytów.

Rolnicy w szczególności byli zainteresowani realną kwotą środków unijnych wynegocjowanych przez polski rząd na wsparcie rolnictwa. Po przedstawieniu informacji zwracali uwagę na niekorzystne warunki względem rolników innych państw UE i wyrażali swoje niezadowolenie. Okazało się bowiem, że przez kolejne siedem lat budżetu UE polscy rolnicy będą otrzymywali mniejsze dopłaty bezpośrednie np. od rolników niemieckich o ok. 1/3.

Na spotkaniach w dniu 11 marca przekazana była informacja dotycząca wyroków sądowych w/s udziałów w byłej Spółdzielni Mleczarskiej

„OSTROWIA”

We wszystkich spotkaniach uczestniczyli wicestarosta Jerzy Bauer, przewodniczący Zarządu Powiatowego Prawa i Sprawiedliwości oraz Adam Ziajko, pracownik Biura Poselskiego. W części spotkań wzięła udział członkini Zarządu Powiatu Ostrowskiego Urszula Wołosiewicz a w większości gmin w spotkaniach uczestniczyli wójtowie.

Bardzo serdecznie dziękuję za udostępnienie lokali gminnych na spotkania z rolnikami.



Wydawca pisma: Ostrowskie Stowarzyszenie „LUDZIE Z PASJĄ”. Adres do korespondencji: Drewnowo-Ziemaki 17, 07-325 Boguty-Pianki Kontakt: stowarzyszenie.lzp@gmail.com ; tel. 501 039 096, NIP 7591718513; REGON 1142159510; KRS 31429968. Konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Ostrowi Maz., 03 8923 0008 0026 3014 2000 0001. Redakcja: zespół osób będących członkami lub współpracownikami Stowarzyszenia. Pismo finansowane jest ze składek członkowskich i darowizn. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Skład: Jakub Ogrodnik. Drukarnia - TOP DRUK Łomża. *Jeśli możliwe byłoby wsparcie tego przedsięwzięcia – prosimy o darowizny na podane wyżej konto z tytułem wpłaty „ZAPISKI”.*

REDAKCJA